

Sygn. akt **IV Ka 1141/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Marcina Lorenca

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r.

sprawy **R. C.**

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt II K 40/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz związane z nim rozstrzygnięcie o wymierzeniu oskarżonemu w oparciu o przepis art. 71 § 1 kk kary grzywny,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty za obie instancje.

**Sygn. akt IV Ka 1141 / 13**

## UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że dnia 17 września 2012 roku, o godzinie 22:45, na drodze publicznej w G., na ul. (...), kierował samochodem osobowym marki B. o nr rej (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 1,85 promila ( 0,88 mg/l ), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 26 lutego 2003r. o sygn. akt VI K 54/03 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 24 listopada 2004r. o sygn. akt VI K 645/04, to jest o czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w sprawie o sygn. akt II K 40 / 13:

I. uznał oskarżonego R. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który zakwalifikował prawidłowo z art. 178a § 4 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec R. C. kary pozbawienia wolności na okres 4 lat próby i równocześnie na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł każda,

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat i równocześnie na podstawie art. 43 § 3 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu posiadanego dokumentu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji,

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23. 06. 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 320 zł.

Apelację od tego orzeczenia wnieśli oskarżony R. C. oraz prokurator.

Oskarżony R. C. podniósł, że nie zgadza się z tym wyrokiem, gdyż to nie on kierował pojazdem, a K. K. (1). Kwestionując zeznania policjantów, którzy wskazali na niego jako kierowcę stwierdził, że nie mogli tego widzieć, bo prowadzący pojazd K. K. (1) wjechał z ulicy (...) w zaułek obok L., a policja zjawiała się po chwili, gdy nikogo nie było już w samochodzie, chyba wysiadła jeszcze U.. Zdaniem oskarżonego, gdyby to on faktycznie kierował pojazdem to byłby w posiadaniu kluczyków od niego, tymczasem miał je K. K. (1); poza tym pojazd z pewnością zostałby zabezpieczony, tymczasem odjechał nim K. K. (1). Oskarżony stwierdził, że policjanci powołując się na jego kryminalną przeszłość z góry założyli, że to on jest sprawcą tego przestępstwa, podczas gdy on się go nie dopuścił. Podniósł, że gdyby było tak jak zeznaje policjant S. S., że widział jak oskarżony spożywał alkohol, to nie wsiadłby za kierownicę, bo to byłoby nielogiczne. Zakwestionował też sposób, w jaki go zatrzymano, twierdząc, że został potraktowany jak zbrodniarz, bo policjanci na niego napadli, wciągnęli do auta i zawieźli na policję.

Prokurator zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego R. C..

Orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na nieuzasadnionym uznaniu, iż w stosunku do oskarżonego R. C., pomimo tego, że był on uprzednio wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa podobne, to ze względu na fakt dość dużej odległości czasowej dzielącej przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., jakich dopuścił się do momentu naruszenia ponownie dyspozycji zakazującej poruszania się pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości, jak też z uwagi na relatywnie długi czas, w którym nie naruszył porządku prawnego w ogóle, zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek warunkujący możliwość zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, podczas gdy właściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w sposób prawidłowy, prowadzi do odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary i rozstrzygnięć z tym związanych.

### ***Sąd odwoławczy zważył, co następuje:***

Apelacja prokuratora jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacja oskarżonego R. C. okazała się oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji R. C. jako dalej idącej, bo kwestionującej sprawstwo i winę oskarżonego, w ocenie Sądu odwoławczego jest ona oczywiście bezzasadna. Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody, zasadnie uznając za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy policji B. Z. i S. S., odmawiając jednocześnie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w szczególności odnośnie tego, kto kierował samochodem. Na ich podstawie Sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i należycie wykazał winę R. C. w zakresie przypisanego mu czynu. Rozważania w przedmiocie oceny prawnokarnej czynu także odznaczają się poprawnością.

Zainicjowana wywiezionym środkiem zaskarżenia kontrola odwoławcza nie ujawniła podstaw do zdyskwalifikowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Zwłaszcza nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia skarżącego zmierzające do podważenia wiarygodności policjantów B. Z. i S. S.. Dążąc do zdyskredytowania ich wersji, zgodnie z którą to oskarżony R. C. w dniu 17 września 2012 roku kierował pojazdem m - ki B., apelujący podniósł, że policjanci nie

mogli tego dostrzec, ponieważ podjechali do pojazdu w chwili, gdy już nikogo w nim nie było, ewentualnie wysiadła z niego jeszcze M. U.. Tymczasem z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali kontrolę drogową wynika, że od momentu, gdy zauważyli ten pojazd nie stracili go z pola widzenia, podążali za nim, aż do momentu jego zatrzymania. Nie mieli wątpliwości co do liczby osób, które nim jechały, ani miejsc, które zajmowały w pojeździe. Zgodnie podali, że samochodem podróżowały trzy osoby, że kierowcą był R. C., a pasażerami – z przodu: K. K. (1), a z tyłu M. U.. Z ich relacji wynika, że już wtedy oskarżony podnosił, że to nie on kierował pojazdem, ale oni byli tego pewni (zeznania B. Z. k. 23v i k. 73 - 74 i S. S. k. 25v i k. 74 ). Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd Rejonowy, nie znalazł podstaw by zeznaniom tym odmówić wiary. Znana policjantom kryminalna przeszłość R. C. oraz jego pasażerów spowodowała jedynie, że zwrócili na niego uwagę, natomiast nie może być uznana za powód podjęcia przez nich interwencji bez powodu, a tym bardziej – jak sugeruje R. C., złożenia fałszywych zeznań obciążających jego osobę. Policjanci są osobami zupełnie obcymi dla oskarżonego, więc nie zainteresowanymi w jego ukaraniu. Mając świadomość odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań, nie sposób uznać, by policjanci chcieli się na nią narażać, zwłaszcza, że – jak trafnie zauważył Sąd meriti – w sytuacji licznych urządzeń rejestrujących i monitoringu miejskiego, byłoby to łatwe do zweryfikowania. Wbrew twierdzeniom apelującego to, kto miał kluczyki od pojazdu i kto nim odjechał po dokonanej kontroli drogowej nie ma znaczenia dla stwierdzenia kto kierował samochodem przed tą kontrolą, a mianowicie, że osobą tą był R. C.. W szczególności faktu tego nie podważa podnoszona przez skarżącego okoliczność, że w posiadanie kluczyków od pojazdu wszedł K. K. (1) i to on nim odjechał, skoro – jak zeznał S. R. C. powiedział „ K. zajmij się autem ” ( k. 74 ), z kolei B. Z. podał, że „ pojazd powierzyliśmy K. ” ( k. 74 ). Co do zarzutów R. C. dotyczących sposobu jego zatrzymania, to w sytuacji, gdyby policjanci rzeczywiście zachowaliby się tak, jak to opisuje oskarżony ( że go w brutalny sposób zaatakowali, wciągnęli do samochodu i potraktowali jak „ zbrodniarza ” ) to z pewnością podniósłby to już w trakcie pierwszego przesłuchania, tymczasem oskarżony podał tylko, że w trakcie interwencji na miejscu, gdzie policjanci ich zatrzymali nie przebadali go na zawartość alkoholu i nie zabezpieczyli jego auta oraz że nie pamięta co się działo na komendzie ( k. 12 ). O jakimkolwiek niewłaściwym zachowaniu funkcjonariuszy policji oskarżony nie wspominał też podczas kolejnych przesłuchań ( k. 37 - 38 i k. 55 – 56 ). Co więcej, nie potwierdził zarzutów oskarżonego żaden z jego pasażerów. I tak, K. K. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że: „ policjanci zabrali C. nic nie mówiąc wsadzili go do radiowozu i pojechali ” ( k. 29v ), co potwierdził przed Sądem: „ wysiedliśmy z samochodu, podjechała policja, zabrali R. i to wszystko ” ( k. 75 ). Podobnie zeznała M. U., że: „ podeszli od razu do R., nic nie gadali, zakuli i zabrali ” ( k. 95 ). Z tych powodów wersja oskarżonego odnośnie niewłaściwego zachowania policjantów w trakcie jego zatrzymania nie mogła polegać na prawdzie.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że zarzuty skarżącego dążącego do podważenia pierwszoinstancyjnej oceny dowodów są nietrafne. Sąd I instancji poddał materiał dowodowy ocenie zgodnie z regułami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Wyciągnięte na jej podstawie wnioski pozwoliły poczynić właściwe ustalenia odnośnie sprawstwa i zawinienia oskarżonego R. C., które posłużyły dokonaniu trafnej subsumcji jego zachowania pod przepisy prawa karnego, to znaczy przyjęciu, że oskarżony zrealizował znamiona przestępstwa penalizowanego w art. 178a § 4 k.k.

Powyzsze nie było również kwestionowane przez prokuratora, który wywiódł apelację tylko co do kary negując zastosowanie wobec oskarżonego instytucji probacji. Zarzut ten, jako trafny, zasługiwał na uwzględnienie. Nie sposób bowiem przychylić się do poglądu Sądu Rejonowego, jakoby wobec R. C. można było wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną, a tym bardziej by istniały podstawy do przyjęcia, że wobec oskarżonego zachodził „ szczególnie uzasadniony wypadek ” umożliwiający zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw penalizowanych w art. 178 § 4 k.k.

Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. warunkiem niezbędnym dla orzeczenia przez sąd kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest istnienie pozytywnej prognozy kryminologicznej, co do tego, że wymierzona oskarżonemu kara pomimo jej niewykonania, spełni swój cel, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie dopuści się ponownie popełnienia przestępstwa. Jak słusznie podniósł skarżący, w przypadku R. C. istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej wysnuć nie można. Przeczy temu fakt, iż oskarżony był już uprzednio wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko mieniu i przeciwko zdrowiu. Wymierzone R. C. za te czyny kary nie odniosły zamierzonego skutku, bo dopuszczał się kolejnych

przestępstw. R. C. nie zrozumiał naganności swego postępowania, a dopuszczając się popełnienia czynu będącego przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu, wykazał lekceważący stosunek do podstawowych zasad porządku prawnego i orzeczeń sądu. Słusznie podniósł apelujący, że o ile Sąd Rejonowy okoliczności powyższe zauważył, o tyle nie uwzględnił ich dostatecznie dokonując oceny przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Gdyby bowiem to uczynił, doszedłby do wniosku, że wobec R. C. pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość wysnuć nie można.

Z kolei po myśli art. 69 § 4 zd. 2 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary orzeczonej za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Taki w niniejszej sprawie nie występuje. Błędnie uznał Sąd Rejonowy, że za jego przyjęciem przemawiała z jednej strony duża odległość czasowa dzieląca przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., jakich R. C. dopuścił się od momentu naruszenia ponownie dyspozycji zakazującej poruszanie się pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości, a drugiej strony relatywnie długi czas, w którym oskarżony w ogóle nie naruszał porządku prawnego (uzasadnienie zaskarżonego wyroku k. 106). Wprawdzie R. C. został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. wyrokami, które zapadły w dniach 16. 05. 2003r. (VI K 54 / 03) oraz 24. 11. 2004r. (VI K 654 / 04), a za czyn z art. 244 k.k. wyrokiem z dnia 04. 05. 2005r. (VI K 150 / 05), a ostatni wyrok skazujący za czyn z art. 158 § 1 k.k. zapadł wobec oskarżonego w dniu 24. 03. 2006r. (II K 97 / 05) – nie licząc wyroku łącznego z dnia 16. 02. 2007r. (VI K 709 / 06), to okoliczność ta – jak trafnie podniósł prokurator – nie stanowi szczególnej przesłanki do stosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Uznając zatem, że tylko izolacyjna kara pozbawienia wolności stanowi karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu R. C., Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., dokonał częściowej zmiany pierwszoinstancyjnego wyroku, stanowiąc jak w punkcie I części dyspozytywnej swojego wyroku, zaś w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierzył mu 120 złotych opłaty za obie instancje, nie znajdując podstaw, by zwolnić oskarżonego od ich ponoszenia.

SSO Ryszard Małachowski